

# Polska Wersja, Duchowa Wolność (feat. Szczur)

Duchowa Wolność

To dla mnie aspekt ważny  
Nie podlegam normom  
I nie skuma mnie każdy  
Zawistni non stop  
Chcą moje szczęście zmiążyć  
Idę po tron  
No to spoko  
Nie udaje gwiazdy  
Taka ze mnie gwiazda jak rastafarianin  
Zastanów się zanim słowami poranisz  
Prastary pergamin uczy  
Lub lepiej zamilcz  
Kto wywyższa się kończy źle, jak Kain  
Tak między nami, mną i słuchaczami  
To momentami, sobą być jest ciężko  
Bliźni potrafi szczęście brata zdławić  
Nie daj się prowadzić jak bydło na rzeź, bo  
Życie masz tylko jedno  
Za dużo zła otacza nas byś ty też w nie wrósł  
Ci co widzą już  
Przeżycia to chwile  
Znaleźli klucz i znajdą idylle

Mam w planie być zawsze sobą  
Mieć zdanie nie słuchać kogoś  
Choć biorą banie są zawsze obok  
Patrzą wrogo, będę sobą!  
/2x

Wolność głód  
Kajdan chłód czuje czasem  
Potem z nóg zwała ból  
Dalej gnoi, muli czachę  
Stój, i rozwiń patent by zrzucić kajdany  
Mózg musi działać wprzód  
Przewidywać zmiany  
By móc zabiżniać jeszcze niezadane rany  
Co jak guz potrafią wyżreć od środka organy  
Plany byli w jednej chwili je zabyli, kur\*  
Tacy mili a zniszczyli smak lepszego jutra

Cii, wolnym być  
Wolność nam na zawsze  
Życ w codziennym spokoju, ducha łasce  
Niech prowadzi pasterz  
Kim by tobie nie był  
Dla jednego bogiem, drugiego naukom  
Grunt, jak na spowiedzi, widzieć błędy trzeba  
Cóż, nie popełniając ich tu żyć się nie da  
Wśród miliona dróg masz swój mentalny eden  
Notabene, szerzej spójrz, odnajdź w tym siebie

Mam w planie być zawsze sobą  
Mieć zdanie nie słuchać kogoś  
Choć biorą banie są zawsze obok  
Patrzą wrogo, będę sobą!  
/2x